

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/225381,Zestrzelenie-samolotu-An-2-Dionizego-Bielanskiego-Mija-50-lat-od-proby-ucieczki-.html>
27.02.2026, 17:51

Zestrzelenie samolotu An-2 Dionizego Bielańskiego. Mija 50 lat od próby ucieczki z PRL zakończonej śmiercią pilota

16 lipca 1975 roku Dionizy Bielański, lecąc rolniczym samolotem An-2, próbował uciec z Polski do Austrii. Lot zakończył się tragicznie – maszyna została zestrzelona przez czechosłowackie lotnictwo wojskowe, a polski pilot zginął na miejscu. Dziś to zdarzenie uznawane jest za jeden z najbardziej dramatycznych przykładów brutalnej ingerencji reżimu komunistycznego w próbę ucieczki obywatela do wolnego świata.

16.07.2025

Lotnik z pasją i zasadami

Dionizy Bielański był doświadczonym pilotem – latanie stanowiło sens jego życia. Uczył się w słynnej dęblińskiej „Szkole Orląt”, następnie pracował jako instruktor szybowcowy i pilot samolotów agrolotniczych. Działal społecznie w Aeroklubie Opolskim, organizował lokalne wydarzenia lotnicze, współpracował z redakcją „Skrzydlatej Polski”. Ta sama gazeta w 1971 roku opublikowała pochwalną notkę biograficzną na jego temat. Mieszkał w Opolu, miał żonę i dzieci, był powszechnie szanowany w środowisku lotniczym i stronił od tematów politycznych. Służba Bezpieczeństwa próbowała pozyskać go jako tajnego współpracownika działającego w środowisku opolskich lotników, ale zrezygnowano z tego zamiaru z uwagi na jego jawnie nieprzychylny stosunek do władzy komunistycznej.

Bielański ubiegał się o zgodę na wykonywanie prac agrolotniczych poza granicami kraju, co stanowiło źródło znacznych dochodów. Władze PRL wielokrotnie odmawiały wydania takiej zgody, uznając go za osobę „negatywnie ustosunkowaną do PRL”. Pamiętano mu, że na oficjalnych szkoleniach stawiał prowokacyjne pytania i kwestionował „prawdy” głoszone przez prowadzących. Dodatkowe podejrzenia wzbudzały jego intensywna nauka języka angielskiego oraz zakupy dolarów.

Droga na Zachód

16 lipca 1975 roku wystartował z lądowiska w GawłóWKu niedaleko Bochni. Jego celem była Austria – chciał uciec z Polski Ludowej i rozpocząć nowe życie na Zachodzie. Decyzję podjął w całkowitej tajemnicy, nawet przed najbliższymi – w czasie lotu jego rodzina przebywała na wakacjach. Starannie przygotował się do ucieczki – zatankował dodatkowe 600 litrów paliwa, posiadał mapę z wyznaczoną trasą przelotu przez Czechosłowację oraz spis częstotliwości czechosłowackich radiolatarni, co umożliwiało nawigację nawet w trudnych warunkach.

Lot samolotu An-2 (SP-WKW) nie został zgłoszony i był prowadzony na bardzo niskim pułapie. Został wykryty w rejonie Żyliny. W celu przechwycenia poderwano dwa samoloty szkolno-bojowe Aero L-29 Delfín oraz myśliwiec MiG-21. Próby zmuszenia pilota do lądowania nie powiodły się – nie odpowiadał na komunikaty radiowe ani sygnały dawne przez pilotów czechosłowackich. Po otrzymaniu rozkazu z ziemi od gen. mjr. Josefa Maruśáka, ok. godz. 15:56, kpt. Vlastimil Navrátil otworzył ogień z pokładowego uzbrojenia. Samolot Bielańskiego rozbił się w pobliżu miejscowości Kúty – zaledwie osiem kilometrów od granicy z Austrią.

Milczenie, kontrola, szykany

Pilot zginął na miejscu. Jego ciało zostało zidentyfikowane przez władze czzechosłowackie i przekazane rodzinie w zalutowanej trumnie. Skromny pogrzeb odbył się na cmentarzu w opolskiej Półwsi. Przez długi czas bliscy nie otrzymali żadnych informacji o okolicznościach śmierci. Służba Bezpieczeństwa wszczęła dochodzenie w sprawie ucieczki – nadano mu kryptonim „Antek”. W śledztwie skupiono się na rzekomych przesłankach kryminalnych – zarzucano Bielańskiemu, że obawiał się odpowiedzialności za niedobory paliwa. Rodzina została objęta ścisłą inwigilacją. Założono podsłuch telefoniczny, by monitorować nastroje i zamiary wdowy. Pojawiły się nocne, anonimowe telefony. Próby uzyskania odszkodowania przez żonę pilota zakończyły się fiaskiem.

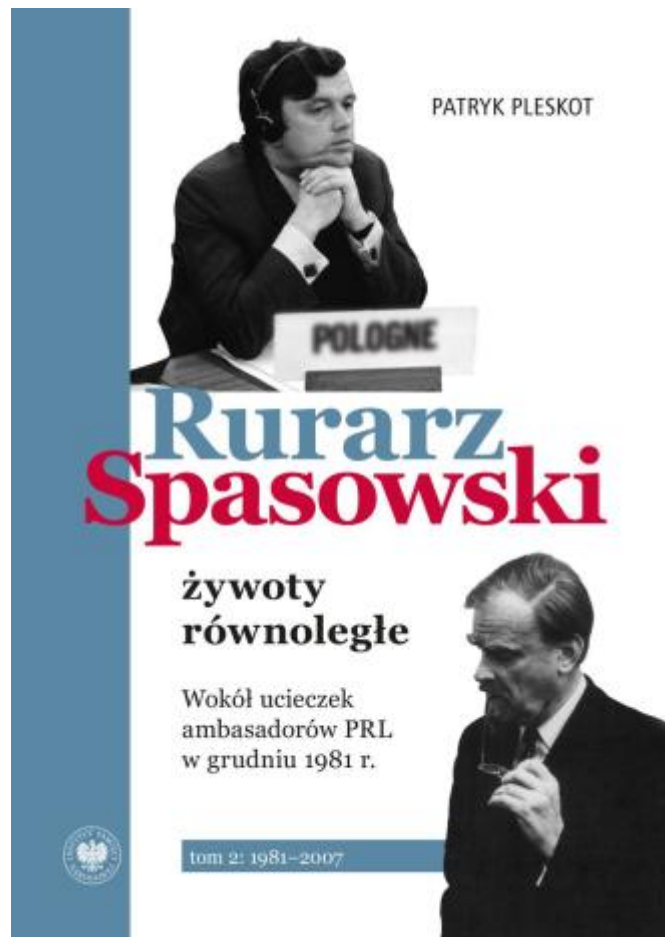
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych próbowało zatuszować fakt zestrzelenia nawet wewnątrz własnych struktur. W piśmie do dyrektora Departamentu III MSW gen. Władysław Pożoga pisał o „katastrofie”. Takiego samego sformułowania użył wiceminister MSW gen. Mirosław Milewski w korespondencji do ministra przemysłu maszynowego. W Dowództwie Wojsk Obrony Powietrznej Kraju powołano komisję, która badała wrak maszyny. Protokół z jej prac potwierdził, że samolot został zestrzelony przez lotnictwo czzechosłowackie za zgodą władz polskich.

Archiwalia IPN i śledztwo

Dopiero po latach, w dokumentach IPN, odnaleziono notatkę dyżurnego SB z KWMO Wrocław, w której zapisano, że zestrzelenie nastąpiło na polecenie ministra obrony narodowej, gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Zachowane fotografie również podważają oficjalną wersję wydarzeń – według niej samolot miał się zapalić, tymczasem zdjęcia ukazują wrak leżący na nieuszkodzonym, dojrzałym zbożu.

Instytut Pamięci Narodowej prowadził śledztwo w tej sprawie. Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że decyzję o zestrzeleniu samolotu podjął gen. Jaruzelski. Postępowanie zostało umorzone po jego śmierci.

Instytut Pamięci Narodowej prowadzi badania nad historią ucieczek z PRL. W 2023 r. opublikowano dwutomową pracę Patryka Pleskota pt. „Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r.”. Opisano w niej ucieczkę ambasadora PRL w Waszyngtonie Romualda Spasowskiego, który w grudniu 1981 r. poprosił o azyl polityczny w USA. Cztery dni później podobną decyzję podjął ambasador w Tokio – Zdzisław Rurarz. Obie ucieczki wywarły silne wrażenie zarówno w Polsce, jak i na świecie.



W 2022 r. ukazała się książka „Granica szeroko zamknięta. Polityczne, prawne i społeczne aspekty ucieczek z Polski Ludowej”. Przedstawia ona historię ucieczek od pierwszych powojennych miesięcy – z czasów, gdy nie ustalono jeszcze granic PRL, a system ich ochrony dopiero powstawał.



GRANICA SZEROKO ZAMKNIĘTA

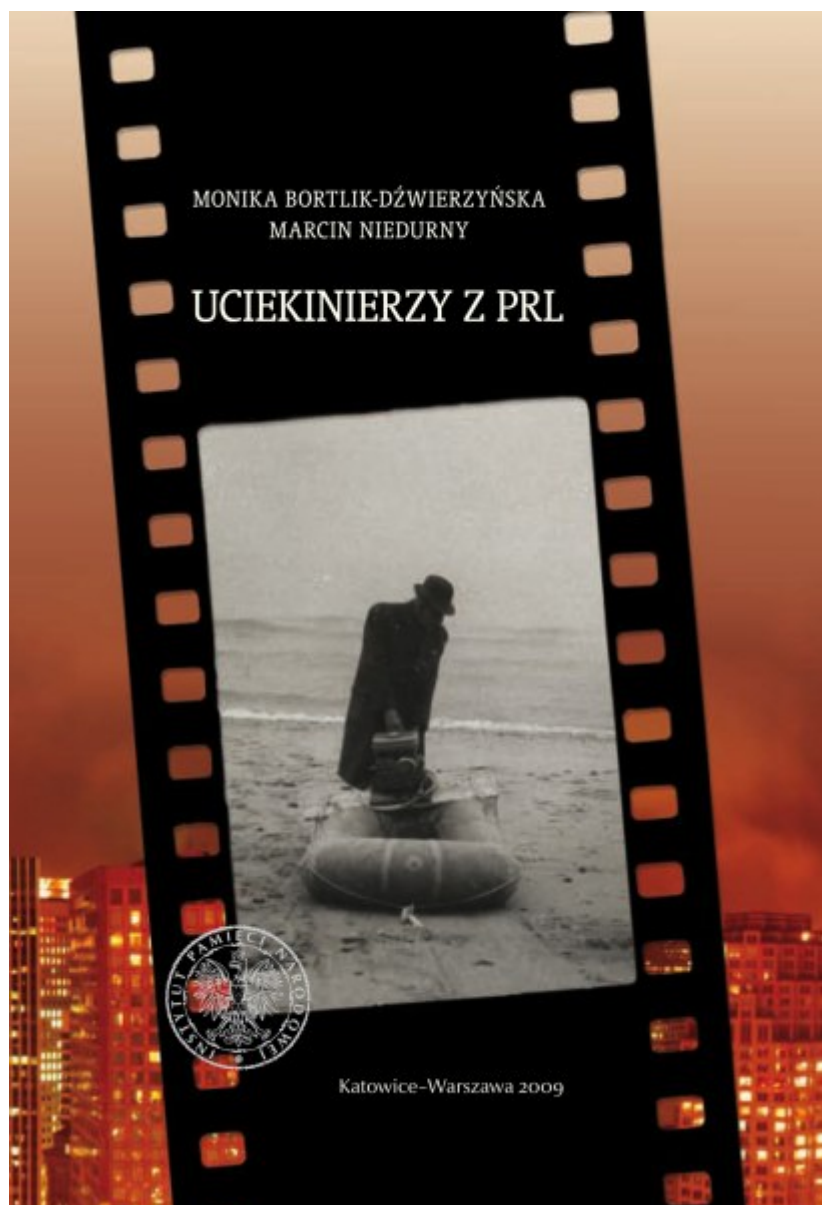
**POLITYCZNE, PRAWNE
I SPOŁECZNE ASPEKTY
UCIECZEK Z POLSKI LUDOWEJ**

**POD REDAKCJĄ
MAGDALENY DŹWIGAŁ
PAWŁA KNAPA
I PAWŁA SKUBISZA**

IPN Szczecin

W 2009 r. IPN zaprezentował wystawę „Uciekinierzy z PRL”, autorstwa Moniki Bortlik-Dźwierzynskiej i Marcina Niedurnego. Pokazano na niej różne formy ucieczek z PRL oraz działania władz mające im przeciwdziałać. Ekspozycja zawierała m.in. fotografie pasa kontrolnego przy granicy, dokumenty WOP oraz materiały dotyczące konkretnych przypadków - zarówno spektakularnych, jak i zapomnianych. Wystawie towarzyszyła publikacja książkowa pod tym

samym tytułem.



Zapraszamy również do obejrzenia :

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Centrala